

DYSKURS

D

OMONECIE.

*Simon. Starovolski.*

DESKS

EXXIX 190/1

MONTE

2nd 2nd

11



Kzy sa pospolite przyezyny / dla ktorych Krolestwa  
y Rzeczypospolite wpadaja. Niezbozność. Zbytek.  
y Nieprawiedliwość. Pierwsza Rzad Koscielny.  
Druga rzad domowy. A trzecia rzad pospolity psute. A bez  
rzadu żadne Państwo stać dlugo nie może.

Bo takó ieno ludzie poczyna według zdania swotego o Pánu  
Bogu dyskurować / y rózne sobie wiary wymyslać / tak zaraz nie-  
sgoda musi być między nimi / y wnetrzne rozstęki wstawiać.  
Nulla q̄ maior, aut acerbior inimicitia est inter ciues vnus o-  
iusdemq̄; Reipub: hac ipsa, quæ ex Religione oritur. Powie-  
dział barzo mądrze Hieronimus Turlerus. Nam vt diuinum  
quiddam est Religio, nec fuit vlla vnquam gens tam barbara,  
quam illa non commouerit, ita sua cuique chara est, etiamsi  
mala sit, ac mutata, nouos & insolitos motus gignit in ani-  
mis hominum, amorem mutuum exstinguit, & pulcherrimum  
illud vinculum nexumq̄; societatis humane dissoluit. Przy-  
kładow nie potrzeba / dość weyjrzyć na przyezyne Woyny tera-  
źnięyszy Niemieckiey.

Nieprawiedliwość zaśle młesa, obywatel / y do hantebnych  
tumultow przywodzi / gdy dobrzy zacnoty swoje nie mają posada-  
nowania / a za zasługi nagrody: Zli zaś za występki swoje nie odo-  
noszą karania / a za gwałty y wydzierstwa na honory y dignitara-  
stwa bywają wywyższeni. Takowy nierzad siła Państwo pogubił /  
gdy o taką nieprawiedliwość wbozby przeciwko możnięyszym  
powstali / y domowymi swoimi niezgodami nieprzyaciela na sie  
pograniecznego zaciagneli. Nihil siquidem tantopere confer-  
te videtur ad capiendorum Regnorum facilitatem, atq; Prin-  
cipem

cipem, primariorumq; & subditorum ob iniustitias & pesti-  
mum regimen dissidia atque contentiones, powiedzial wielki  
Polityk Michaël ab Istelt.

Zbytek nakontec tak test przyczyyna do upadku Rzeczyp: Káz-  
dey/ że gdy nie bywa pohámowany przez práwa y Karánie Magi-  
stratum, tedy pierwey domy własne wyniszcza / potym do cu-  
dzych sie rzuca/ á nakontec aby teno mieć / y pospolite dobra gwał-  
townie zabiera. Skad niezgody / pospolite zamieszánie / wojny  
wnetrzne/ y upadek wszytkego Pánstwa.

Wszytlich tych trzech pomientonych przyczyn upadku Páni-  
stwa kázdego/ test naypierwsza y naywyższa przyczyyna Moneta/  
abo pieniadze. Gdy bowiem kto niezboznie žyie/ abo contemnit  
pietatem & Religionem, wwiędzłony bedac dostatkami swemi/  
y bogácemw skárbow. Abo też nedza przyćsntony wymysla wiar-  
ki/ y tłumaczy te/ aby sie tak v rozrzuńniczlow mogli požywic/ abo  
glupich bogaczow/ tako czynia Ministrowie Heretyccy.

Kto też niespráwiedliwosc popelnia/ wszytko czyni dla plente-  
dy/ dla honorow/ dla dobrego mienia / y dla chćiwosci swotey.  
Skad y do lakomstwa test sklonny/ nie oddájac temu/ co komu pos-  
winno/ á biorac drugiemu/ czego brác od ntego ntegodzilo sie.

A kto też nakontec zbytecznie žyie/ y nábd kondycya swote wyda-  
te: czyni to naprzod z dostátku ktory ma/ á zátrzymáć go nie mo-  
že: á potym z nalogu roskosy/ od ktorey sie nie vmité pohámowác.  
Potym gdy ntestaté musí sie wszytkego ztego domyslic/ by teno  
skad mogl grošá záciagnáć. Przetož.

Studium pecuniae aut tollendum, aut quoad res feret mi-  
nuendum. Madrze rádži Sallustius. Aliter neque priuatam  
rem, neque publicam, neque domi, neque militiae regi posse.  
Nam ubi cupidus diuitiarum inuasit, neque disciplina, neque  
artes bonae, neque ingenium ullum satis pollet, quin animus  
magis aut minus naturae, postremo tamen succumbat. Y n-  
žey. Vbi bonus deteriore diuitijs magis clarum magisque  
acceptum uidet, primum aestuat, multa que in pectore uoluit.  
Sed ubi gloria honorem magis indies, virtutem opulencia uin-

cit, animus à vero deficit: quippe gloria industria alicur. Vbi  
eam dempseris, ipsa per se virtus amara atq; aspera est. Postre-  
mo vbi diuitiæ claræ habentur, ibi omnia bona vitia sunt, fi-  
des, probitas, pudor, pudicitia. Nam ad virtutem vna &  
ardua via est. Ad pecuniam, qua cuique lubet nititur, & ma-  
lis & bonis rebus ea creatur, &c.

Zeby tedy siła mieć / y zstadnád inſych w wielkſzym poſánowá-  
ntu bydz / y nteprzyſtoynym ſpoſobámi pientedzy nábywamy / y  
eo nábedztemy in maius extollimus, czyniac ze złotego dzteſteć.  
Dla czego ábyſmy ſie tym bogáctwym bydz zdali / czerwone złote  
kore z natury ſwoley nie wáza dobroćia ſwoia tenozłoty / po kil-  
ku złotych w głowie ſwoley ſácutemy / y opinta tytko / nie rzecz  
ſáma bogátemi teſteſmy.

Przetoż chce y tym wygódzić / co w máley ſkrzynce siła pie-  
niedzy chce mieć / y doſtáctem ſie v ludzi widzić / y onym ſpo-  
sob nábywánta pientedzy pokázáć / co złota y ſrebrá wlecey mieć  
chce w rzeczy ſamey / niżeli w liczbee takow yſpoſob do wſtáno-  
wienia Monety náylepſy bydz rozumielibyſmy.

NAPRZOD. Abyſmy czerwony złoty y taler opifałi w Konſtytucyey  
wiele ma wáżyć: y nie bráłi miádz ſobá tak talerow bez wági / tak y czer-  
wonych złotych / czyiekolwiek beda / y iákiekolwiek beda. Lubo reáły  
Hiſpanſkie / lubo plaſtry Tnderlándſkie / lubo duſatony Weneckie / lubo  
ſkuri Rzymſkie ábo Florenckie. A czego by tak taler iáko y czerwony zło-  
ty niedowázał / áby ieden drugiemu moneta doſtádał.

DRUGA. Aby czerwony złoty nie byl ſácowány ieno po ſlotemu nowey  
monety / ktoraby teraz Rzeczpoſpolita kula ſcyro ſrebrne / iáko czyniáto-  
ſtwa ſwoie Dziegi / y Turcy ſwoie Áſpry / Wioſy ſwoie Juliuſe. A po ſe-  
ści złotych tey teráznieyſzey monety / korey je iest siła / ſkoda tey wygna-  
biáć: y dla poſpołſtwa do kupowánta rzeczy drobnych bázto iest potrze-  
bna. Taler záſcie áby nie ſedł ieno po pułzłotego nowey monety / á po trzy  
łote teráznieyſzey. Co iest / áby nowy groſz ze ſczerego ſrebrá wrobiony  
wáżył ſoſtał reráznieyſzy. Ktory to groſz iákie trzeba w Conſtitucyey  
opifać wiele ma wáżyć / y iákie ná wáge go potrzeba bráć / dla tey przyczy-  
ny / áby nie byl falſhowány. Do iáko ſtorozli ludzcie y Zydzi obacza moneta  
te ſczere ſrebrne / záczem ſie tey ima falſhowáć / iáko czynili dotad: prze-  
toż potrzeba koniecznie te nowe groſe bráć ná wáge / áby ſie záraz wydal /  
y iáko poſtácowány byl / ktoby go poſfalſhował. Kto tedy bedzie miał  
plácić dlugu złotych ſeſćſet / ábo da ſtara moneta złotych ſeſćſet / ábo  
nowa moneta ſto złotych: ábo rej talerami dwteſcie talerow: ábo czer-  
wonemi / ſto czerwonych odliczywſzy

TRZEGCIA. Aby teraz nie kowano insey monety ieno groſe przetę-  
czone/ trzydzieſci ich za czerwony ſtory rąchuiac/ a piersnaſcie za taler/ dzę-  
by ſie im poſpolstwo przypatrzyło / y wazyć / y znać ie nauczyło. Potym  
na ruſym Seymie pulgroſki by bę uchwalono/ pod tą waga co y groſe/  
dwą pulgroſki za ieden licząc. A potym beſdzeli tego potrzeba / tedy ſie  
ſubſequenter mogą kuc y groſety cztery za ieden groſ rąchuiac / iako ſe w  
Rzymie/ cztery groſety za ieden Juliuſ.

CZWARTA. Aby ſczyro miedziane bez żadnego pobielania ſelagł  
były kowane dla wboſtwa / y dla kupowania drobnych rzeczy. A tych ſela-  
gow ma bydż trzy poſtaremu w terażnieyſy groſ / a oſmnaſcie za groſ  
nowy / ktoremu ma correspondere, iako ſie mowilo / terażnieyſy ſoſtał.  
Jednakże potrzeba w tych ſelagach wpatrzyć proporcya wagi / żeby wie-  
kſze były niżeli terażnieyſze pobielane/ a ſwoie wielkoſcia na gradzaly de-  
albacya terażnieyſzych ſelagow/ z ktoremiby miały iſe xqualiter.

PIATA. Aby we wſytkim Kroleſtwie iednaką waga miały/ tak cze-  
wone ſtote / iako y talery / iako teſz groſe abo pulgroſki / y ſelagi mie-  
dziane / luboby były kute na ſtempel Gdaſki/ lubo na Elbiaſki / lubo na  
Krakowſki/ Toruſki/ Biogoſki y Wileſki. To ieſt/ aby groſ wrobiony w  
Litwie/ tyleſz wazył iako y groſ Korony/ iako y Gdaſki/ abo Elbiaſki.  
Także teſz Taler/ czerwony ſtory/ y ſelag: żeby poſpolstwo iedne wſędzie  
y iednaką waga na pientadze miało.

Dobrazy teſz rzec był / aby iako pientadze we wſytkim Paſiſtwie były  
iednakie/ y iednakiey wagi / chociaſz na roznych mieyſtach/ y pod rozaymi  
ſtempłami bite/ tak aby rerum meſura, tam aridorum, quam etiam liquido-  
rum były we wſytkim Kroleſtwie unſiformes: to ieſt / ieden y iednak: ko-  
runc. Tak w Litwie/ w Pruſciech/ w Ruſi y Smoleńſczyźnie/ iako y w Ko-  
ronie. Jeden gárniec/ ieden a ſhel abo becza do piwa. Jeden ſunt/ ied-  
den kamieſ / y ieden abo wſędzie iednak: loſkie. Co wſytko w Conſy-  
tucyey opiać / rozdać po powiatkach y po miatach potechowawſzy / y pil-  
no tego doglądać / aby ſtare miary wſytkie były ſagubione / ktore teraz  
variationem czynia/ y precia rerum ſa trudniaia.

Do tego kiedybyſmy ieſzcze na kolo granice ſawarli / żadnych towrow  
nie wypuſzczaiac Korony / ale dozwalaiać pogranicznym wſytkim do nas  
iachć liberę po co ieno im potrzeba / mielibyſmy ſtać wielkie pożytki w  
Krolcim czynie/ y naſeby ſie pientadze z Paſiſtwa nie wynoſily / y Sebrę  
ſłoda do nas haniebnieby ſiła zewſad przychođziło. A to z tey przyczy-  
ny. Ze do nas jeden Cudzoziemiec ſwoiey monety nie powiezie/ tylko mu-  
ſi z talerami abo czerwone miſlotemi przyiechac / ieſli zechce ſobie co ku-  
pic A kupić koniecznie muſi/ bo od nas ut plurimum te towary wychodza  
bez ktorych vita humana difficulter conſervari poteſt, iako te rzeczy do iedze-  
nia y odzienia ſie nalezace / zboſa/ woły/ wnelny/ konopie zę. a my od nich  
tylko te rzeczy miuwamy / ktore do delicyj naleie / iako wina/ Forzenia/  
blawaty/ fruſty/ ſuſna drogic / bez czego ſie wſytkiego my obeycć moze-  
my / a oni bez nas bardo trudno.

Gdy tedy do nas Cudzoziemcy z ſwoimi towarami poiađa. Naprzęd.  
Wyſwoie rzeczy drozjey domą przedamy iako zechemy/ czego czynić nie-  
możę

możemy spuzaciwszy iuz zboze do Gwanita / y zagnacaiwszy woly do wlo-  
clawia. II. Ze ich towary taniey od nich pokupimy / gdy ich tezejz trus-  
dnościa beda mogli nżad odmiesć / iako my teraz nżse. III. Ze co te-  
was clą pogranicznę sami płaciemy / to iuz wşytko Eudzoziemcy płacić za  
nas beda / tej przywozac swoje towary / iako tey y wywozac nżse. IV. Ze  
miasteczka nżse pograniczne w Etorcych bedziemy towary nżse skladac / za  
pomagac sie z gosćia beda / gdy każdy iesć y pie musi sobie kupić. V. Ze  
gdy w nich za zawnęciem granic wşytkie rzeczy w gore poyde y w cene / sie  
la od nich rzemieślnikow dobrych dla śnādnieyşego pożywienia do nas sie  
przyprawadzi / sklad yrzeniosła za kwitnelyby / y z gęstego ludu Kontribus-  
cyy do starbu Rzeczypospolitey przybyłoby / iuxta proverbia, Vbi populus,  
ibi & obulus. ¶ proteruiam Gdasięzan pyşnych vsmierzelibyşmy / gdyby  
nād wista w şpiczlerach zboża im przedawalisny / nie spuszczac do  
nich / a oni iako bez hanułu żyć nie mogą / musieliby sami do nas po  
wşytko przyeżdżac / wşytkie myrą wodne płacić / y agnoscere beneficium, że  
bez nas żyć nie mogą.

NAOSTATEK, Wpattrować Rzeczypospolita w Eowaniu pieniedzy ma /  
aby na nich nie şukano pożytku w Minicy / ale tylko nexum ciuim per faci-  
liores contractus pecuniarios, a potym Maiestatem principis, Etorą & imaginis  
inſcriptione, & bonitate metalli signati apud posteros propagatur, apud uiuentes  
conferuatur & augetur. Gdyz do srebra y złota / taka tylko ma bydź infe-  
rioris metalli przyszdą dawana / Etoraby tylko sumpt na minice lożony nād  
gradzala / a nie bogacila Minicarsa. Inaczey dzialoby sie oszukanie wşyt-  
kiemu ludowi pospolitemu / Etorzy nie znaiac sie na liczbie metallow / mu-  
şo wşytkie swoje rzeczy drozey abo taniey za pieniadzmi puşczać

Ale tezeze Eto / ze lepty mieć w tey teraznieyşey cenie pieniadze / dla pła-  
centa dlugow / nie znaiac tey taniey / boby musieli wielkie şkody pono-  
sić ci Etorzy powinni długi placić Ecreditorom swoim / a w Oycyznie nā-  
şey nie wlele jest obywatelow coby nie byli dluzni. Odpowiadam: Ete-  
dy czerwony złoty bedziemy wdawac po złotyeh şeści teraznieyşey monety /  
a po złoremu nowej monety / iako sie wyzej pişalo / tedy iednoż to uczyni /  
mieć tysiac czerwonych / iako tey mieć y şeść tysięcy złotyeh w monecie.  
¶ tak uczynil on wielki Senator / sławney pamięci Pan Ligasza / Dobrka  
Za ştallan Sandomirski. Kiedy do niego pospolitym ruşeniu ( a pie-  
niadze w ten czas naybarżtey poşly byly w gore ) Żydzi przyşli / obiecuiac  
mu ortow Slastich za stara monety / y za srebro / wielkim tego pożytkiem /  
daiac şeść złotyeh za każdy taler. On miał piecdzieşiat tysięcy talerow  
w szryni / iako powiadał sam o sobie / y pytał ich / wieleby to uczynilo / za  
piecdzieşiac tysięcy talerow po şeści złotyeh za każdy taler. Wopo-  
wo wiedzieli / że trzytroć sto tysięcy. On rzekł / to iā iuz mam teraz trzytroć  
sto tysięcy / nie trzeba mi ich odmieniać w was / bo ie wole chowac w sre-  
brze iako w szacniyşym metallu / nizeli w Fortlinie / Etozey potym niſt nie  
bedzie chciał wziac ode mnie. Zaczym idzie / i y teraz / Eto bedzie chciał  
bydź bogatym w liczbie pieniedzy / bedzie miał z tysiacą talerow / trzy ty-  
şiac złotyeh / a Eto zaş mediocritate contentus est, a wiscey srebra zechce  
mieć

niec użyci troy / tedy ożożie miał w tysiąc talerach pięć set złotych /  
za ktore tyle kupi / ile ow drugi za trzy tysiące złotych. Tylko trzeba nim  
nie rozrzućnie sąsować.

To jest moje zdanie w poprawieniu monety / bez ktorej żadne Pań-  
stwa stać nie mogą / ani czasu wojny / ani czasu pokoju : Kiedy ja zaś po-  
mieściła / wszystkie stany w Oyczyźnie zamieszkała / wszystkich przyczyn do  
sepsowania Państwa poruża / y niezbożności / y niesprawiedliwości / y  
zbytku ktory prywatne domy wyniszcza. Cuius enim in animo regnat cupido  
habendi, nullum est facinus & flagitium, quod non committere talis homo audeat.  
A kto na pieniędzach oszukiwa / y fałszywie je kute na uszkodzenie bliźniego  
omnia scelera committere videtur. Pecuniis siquidem non modo corda mollia  
& muliebria franguntur, sed durissimæ etiam cautes rupesq; rumpuntur.  
Ale komu dał Pan Bog wiecey dowcipu y rozumu /  
niech w tey mierze lepiej radzi.

D I X 18

*M. Iacobus Vrsini: S. T. & I. V. D. Librorum per Diacon. Cracoviens.  
Censor, permissis Typis mandari Libellum dictum • Monete.*